# KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 18 (30) Lipca 1858 Roku.

№ 198.

Jutro, Sgo Ignacego Lojoli W.
Ubyło dnia godz: 1 min: 8.


Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — W dniu 6 (18) Lipca, P. *Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki, opuszczając swoją posadę, miał u NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA posłuchanie pożegnania, na którem złożył listy odwołania.

Bezpośrednio potem P. *Pickens*, nowo-umocowany na Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki przy Dworze Cesarskim, miał zaszczyt złożyć NAJJAŚNIEJSZEMU PANU swoje listy wierzytelne.

---

Wkrótce już ogłoszony zostanie konkurs do planu na budowę Kościoła filjalnego na placu Grzybowskim. Wyznaczony zatem w tym celu Komitet budowy do tego nowego Przybytku Pańskiego, składają pod prezydencją JW. JX. Prałata *Deckerta*: Budowniczy *Orłowski*, X. *Dorobis* Wizytator Zgromadzenia XX. Missjonarzy u Śgo Krzyża, *Górski*, Bronisław *Skarzyński* i *Kuszel*.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek przedstawienia Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem, oraz zgodnie z wnioskiem Komitetu Ministrów, w dniu 2gim Maja r. b., raczył Najmiłościwiej, za wystawę wyrobów rękodzielniczych i płodów rolniczych w Warszawie w r. z. odbytą, udzielić wymienionym tu osobom, następujące nagrody:

(Dalszy ciąg).

*b)* Na wstążce Orderu Śgo Włodzimierza: Fabrykantowi sukna w mieście Supraślu, Gubernji Grodzieńskiej, Powiecie Białostockim, poddanemu Pruskiemu, Adolfowi *Buchholtz*, za rozmaite korty zalecające się starannością wyrobu, dobrym materjałem i taniością; oraz za postęp w urządzeniu zakładu i ulepszenie produkcji w ogólności. Fabrykantowi wyrobów złotych i srebrnych w Moskie, Obywatelowi poczesnemu, kupcowi czasowemu Moskiewskiemu 2ej gildji, Sergjuszowi *Gubkin*, za obszerną produkcję wyrobów ze złota i srebra, celujących sztuką i gustem w cyzelowaniu i grawirowaniu. Fabrykantowi wyrobów srebrnych w Warszawie, Karolowi *Malcz*, za znakomity postęp w produkcji wyrobów srebrnych, nadzwyczaj starannego i gustownego pod każdym względem wykończenia. Fabrykantowi wyrobów platerowanych w Warszawie, Józefowi *Fraget*, za wyroby platerowane, celujące przed innemi i odznaczające się dokładnością, oraz trwałością powłoki, pięknemi kształtami i taniością.

*c)* Na wstążce Orderu Śgo Stanisława: Właścicielowi fabryki wyrobów jedwabnych pod St. Petersburgiem, kupcowi czasowemu St. Petersburgskiemu 2ej gildji, Andrz: *Nissen*, za skuteczne współdziałanie w przyswojeniu i rozwinięciu jedwabnictwa krajowego; za dobroć wyrobów z jedwabiu własnej produkcji, i za ulepszenia w fabryce. Właścicielowi fabryki pachnideł w Moskwie, dostawcy perfum Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, kupcowi Moskiewskiemu 2ej gildji, Alfonsowi *Rallet*, za obszerną produkcję perfum, pomad i innych pachnideł celujących dobrocią. Fabrykantowi sukna pod firmą: »Bracia *Repphan*," w mieście Kaliszu Gubernji Warszawskiej, Augu: *Repphan*, za sukna cienkie, zalecające się bardzo dobrem wyrobieniem i trwałością, tudzież za znaczną produkcję onych. Fabrykantowi ozdób oficerskich, kupcowi St. Petersburgskiemu 2ej gildji, Bazyl: *Skosyrew*, za celujące dobrocią ozdoby oficerskie, jako to: epolety, axelbanty, szarfy, rozmaite galony, i t. p. Właścicielowi fabryki wyrobów jedwabnych przy Berlukowskiej pustyni w Gubernji Moskiewskiej, Pcie Bogorodskim, dziedzicznemu poczesnemu Obywatelowi, kupcowi czasowemu Bogorodskiemu 2ej gildji, Janowi synowi Jana *Sołowiew*, za doskonały i starannie wykończony axamit, mianowicie koloru karmazynowego; za obszerną produkcję; oraz dostarczenie zarobku i środków do życia znacznej liczbie robotników. Współwłaścicielowi fabryki wyrobów jedwabnych przy Berlukowskiej pustyni w Gub: Moskiewskiej Pcie Bogorodskim, dziedzicznemu poczesnemu Obywatelowi, kupcowi czasowemu Bogorodskiemu 2ej gildji, Janowi synowi Szymona *Sołowjew*, za różnokolorowe axamity, odznaczające się mięsistością i starannością wyrobu; za inne tkaniny jedwabne dobrze wykończone; za ogromną ich produkcję, i za pożytek, jaki ztąd klassa rzemieślnicza odnosi. Właścicielowi fabryki wyrobów bawełnianych pod firmą: »F. Bitepaż" w Szlisselburgu, Gub: St. Petersburgskiej, Frydrychshamskiemu i Szlisselburgskiemu kupcowi 1ej gildji, Frydery:-Leopol: *Schienemann*, za wielką produkcję perkali, odznaczających się dobrocią wyrobu i taniością; tudzież, za ulepszenia w fabryce przez zaprowadzenie nowych machin i urządzenie nowej farbierni. (Dalszy ciąg nastąpi).

---

Następujący Duchowni posunięci zostali na wyższe stopnie: Z Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej: XX. Józef *Wimacki*, na Proboszcza we wsi Gozdzianach; Wiktoryn *Kosmulski*, na Prob: w Kramsku; Herman *Aranowicz*, na Prob: w Drużbinie; Wincenty *Kosmolski*, na Prob: w Lubaniu; Tomasz *Białkowski*, na Prob: w m. Golinie; Julian *Tarnowski*, na Prob: w m. Słupcy; Bonaw: *Pawliński*, na Prob: w m. Kole; *Cudakiewicz*, na Probo: w Żytniowie: Józef *Klimacki*, na Probo: we wsi Godzierzach; Alexan: *Pietrusiński*, na Wikarjusza wieczystego przy Kościele w Kościelcu. Z Dyecezji Sandomierskiej: XX. Stan: *Kozłowski*, na Proboszcza w Kleczanowie; Izydor *Grella*, na Dziekana Dekanatu Bodzentyńskiego; Walenty *Pękalski*, na Probo: w Bielinach Opatowskich. Z Dyecezji Lubelskiej: XX. Jan *Pawełkiewicz*, na Proboszcza w Hucie Krzeszowskiej; And: *Bojarski*, na Dziekana Dekan: Krasnostawskiego; Tom: *Lipski*, na Officjała Konsystorza w Lublinie; Karol *Boniewski*, na Sędziego Surrogata Konsystorza w Lublinie; Konst: *Polaczek*, na Probo: we wsi Swierzach.

Z Dyecezji Kieleckiej: XX. Leop: *Dobrzański*, na Prob: w Więcławicach; Winc: *Klamczyński*, na Prob: w Wodzisławiu; Jan *Pielgrzymski*, na Dziekana Dekanatu Pilickiego; Jakób *Fornalski*, na Prob: we wsi Zadrożu. Z Dyecezji Płockiej: XX. Marjan *Wernik*, na Prob: we wsi Gumino; Winc: *Podbielski*, na Prob: we wsi Sońsku; Kasper *Strusiński*, na Probo: we wsi Cieszynie. Z Dyecezji Podlaskiej: XX. Teodor *Firsiukowski*, Wojc: *Bucelski*, i Kazimierz *Szablowski* na Kanoników honorowych Podlaskich; Antoni *Gutman*, na Kanonika Katedralnego Podlaskiego; Adam *Byszewski*, na Dziekana Deka: Łukowskiego; Józef *Rychlik*, na Dziekana Det: Garwolińskiego. Z Dyecezji Augustowskiej: XX. Jan *Koćmierowski*, na Proboszcza w Piekutach; Jan *Usewicz*, na Prob: we wsi Lubowie; Izydor *Bartossewicz*, na Probo: we wsi Poniemoń Forgissa; Walenty *Osiński*, na Probo: w m. Sokołach; Franci: *Sakowicz*, na Probo: w Małym-Płocku; *Muraszko*, na Probo: we wsi Pokojnie; Winc: *Suchocki*, na Kano: hono: Lubelskiego; Jan *Krakówka*, na Kano: hono: Podlaskiego. W Zgromadzeniach Zakonnych: *a*) W Zgromadzeniu XX. Paulinów, X. Teodor *Mochalski*, na Przeora Klasztoru w Włodawie. *b*) W Zgromadzeniu XX. Augustjanów, X. Mat: *Fagoński*, na Przeora Klasztoru w Xiążu Wielkim. *c*) W Zgromadzeniu XX. Dominikanów, na Przełożonych Klasztorów: XX. Roch *Ratuszny*, w Warszawie, Edw: *Markiewicz*, w Wysokiem-Kole i Kassjan *Prагłowski*, w Klimontowie. *d*) W Zgromodzeniu XX. Maryanów, X. Alexe: *Wilczyński*, na Wikarego Jeneralnego tegoż Zgromadzenia. *e*) W Zgromadzeniu XX. Pijarów: XX. Franc: *Kasterski*, na Prowincjała; Alexe: *Stępiński*, na Rektora Kollegjum w Chełmie; Andrzej *Bokiewicz*, na Rektora Kolleg: w Łowiczu. f) W Zgromadzeniu XX. Reformatów: na Gwardjanów: XX. Egidy *Krykowski* w Koninie, Boni: *Michałowicz* w Choczu, Paweł *Stopiński* w Warszawie, Juljan *Dobrosielski* w Brzezinach, Ign: *Kącki* w Kaliszu, Symforjan *Swicki* w Wieluniu, Stefan *Graatz* w Lutomiersku, Gracjan *Marchwicki* w Szczawinie i Łukasz *Gonstalski* w Miedniewicach.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu w dniu 15(27) Lipca r. b., przyznała P. Markusowi *Apte* Lekarzowi, stopień Doktora Medycyny.

JW. Jenerał-Major Hr: *Oppermann*, Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej, przyjechał z Radomia.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Chitrowo*, Mistrz Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Petersburga.

Jutro o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Plichczyńskiego*, i przeniesienie zwłok z tymczasowego składu do grobu familijnego; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjacioł.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Konstancji z Hrabiów Czackich *Szeptyckiej*, odbędzie się za spokój Jej duszy, Msza żałobna w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 9tej z rana.

Jutro w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego Kajetana *Belejowskiego*, Radcy Kollegjalnego, Sędziego do szczególnych poruczeń przy Komissji Rządowej Sprawiedliwości; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego.

Lucio *Sarnowski*, w 7mej wiośnie życia, onegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Matka, po stracie jedynego Syna, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, na smętarz Powązkowski.

W miesiącu Czerwcu r. b., dopełnionem zostało na smętarzu Powązkowskim, poświęcenie kamienia ustawionego na mogile ś. p. Żony mojej Emilji z Hipschów *Grzędzińskiej*.— Szanownym Osobom, które obecnością swoją obrzęd ten zaszczyciły, jako też wszystkim, co w roku 1856 towarzyszyły odprowadzeniu zwłok jej na wieczny spoczynek, składam czułe podziękowanie. Wszakże szczególną podziękę winienem W. Xiędzu Ludwikowi *Bołdok*, Kapłanowi z Zgromadzenia XX. Missjonarzy Warszawskich, że w uznaniu powołania swojego, raczył przewodniczyć orszakowi pogrzebowemu, odprawił Nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę śmierci, oraz dopełnił poświęcenia nagrobka. Za tyle przysług bezinteresownie wykonanych, przyjm to słowo wdzięczności. — Dziś znowu, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Żony mojej, odprawioną została w Kościele Świętego Krzyża, Msza żałobna za spokój jej duszy.— Jan *Grzędziński*.

*Z Radomia dnia 21 Lipca.* — Dzisiaj odebraliśmy listowne doniesienie, że w dniu Imienia Sgo Wincentego *á Paulo*, który jest rocznicą 282 od Jego urodzenia (urodził się Śty Wincenty dnia 19 Lipca 1576, we wsi Pony pod górami Pirenejskiemi, za Papieża Urbana VIII i Króla *Ludwika* XIII), odbyło się uroczyste wprowadzenie Siostr Miłosierdzia, dla opatrywania chorych w nowo-wystawionym Szpitalu Powiatowym w m. Hrubieszowie.

*Lublin, 4go Lipca r. b.*— Radość i wesele ducha, jakiesmy mieli w PANU, pragniemy aby i inni z nami dzielili. Pierwszy dzień Czerwca r. b. zajaśniał nam Lublinianom, miłem, rzewnem sercu Nabożeństwem, bo to było Nabożeństwo Najsłodszego Serca JEZUSOWEGO. JW. JX. *Baranowski*, Biskup Suffragan Lubelski, pontyfikalnie w obec zebranego Kleru, takowe rozpoczął, a JX. *Ulanecki*, Mansjonarz Czemiernicki, z prawdziwem namaszczeniem ducha, stosowne do okoliczności powiedział Kazanie. Nabożeństwo to, na podobę Miesiąca MARJI, ciągnęło się przez cały miesiąc Czerwiec i 3 dni Lipca, czyli przez dni 33, na pamiątkę 33 lat widomego życia Pana JEZUSA na ziemi. Odprawiało się rano i wieczór z Wystawieniem N. SAKRAMENTU w Kościele PP. Wizytek Lubelskich. Główny cel tego Nabożeństwa jest pociągnienie grzeszników przez Niepokalane Serce MARJI, do Najsłodszego Serca JEZUSA, i wynagrodzenie zniewag Bozkiemu Sercu PANA, w N. SAKRAMENCIE Ołtarza wyrządzanych; dla tego też liczni Wierni karmili się codzień Niebian chlebem; codziennie w pokorze otaczali Ołtarz Najsłodszego Serca. Rano odczytywane były uwagi z znanej już xiążki pod nazwą *Miesiąc Serca*, w r. b., w nowej, pomnożonej edycji wydanej; śpiewano Hymn Veni Creator i Litanję do DUCHA Śgo. dla rozniecenia w sercach wiernych miłości ku BOGU utajonemu w SAKRAMENCIE; wieczorem zaś lud wszystek licznie zawsze zebrany, nucił na cześć Najsłodsze

go Serca pieśń: *Witaj Krynico*, i Litanję o temże Bozkiem Sercu, a pomieniony JX. *Ulanecki*, codzień w pięknych naukach tłómaczył zebranym, westchnienia w Litanji zawarte. JW. JX. Biskup Suffragan *Baranowski*, dwakroć jeszcze w ciągu tego miesiąca, t. j. w sam dzień uroczystości Najsłodszego Serca, w pierwszy Piątek po oktawie BOŻEGO CIAŁA, i znowu w dzień uroczystości Nawiedzenia N. MARYI Panny, 2go b. m., pontyfikalnie Wielką Mszę Śtą celebrował. Koronę wreszcie temu Nabożeństwu położył sam Biskup Dyecezji, JW. *Pieńkowski*. Dostojny ten Pasterz, mimo sędziwego wieku i osłabionego zdrowia, sam przecież na zakończenie przybyć raczył. Klerycy Seminarjum Dyecezalnego, pod kierunkiem swego Professora JX. *Brzeńkowskiego*, wykonali na głosy pieśń: *Witaj Krynico*, która nadzwyczaj przejęła serca przytomnych; zaś JX. *Ulanecki*, mimo codziennych w ciągu miesiąca nauk, z textu xięgi *Hioba*, rozdz: 29 w. 18. »W gniazdku mojem spocznę i jako palma rozmnożę dni;" z rozrzewnieniem serc wszystkich słuchaczów, konkludujące powiedział Kazanie. Już rok drugi tego Nabożeństwa, jesteśmy uczestnikami. Nabożeństwo zeszłoroczne, opisał nam *Pamiętnik Moralno-Religijny*, w zeszycie za miesiąc Sierpień r. z. Cudnym sposobem Nabożeństwo to, zespala w sobie cześć TRÓJCY Śtej, uwielbienie Niepokalanego Serca MARJI, a to wszystko przez Serce i w Sercu JEZUSA, wedle wyrazów samego JEZUSA, na Ostatniej Wieczerzy powiedzianych: »Pragnę Ojcze, aby jako Ty i Ja jedno jesteśmy, tak i oni w nas jedno byli."

Dnia 26go Czerwca odbyło się w Petersburgu pierwsze walne zgromadzenie Wielkiego Towarzystwa Kolei Żelaznych Rossyjskich. Na zgromadzeniu tem znajdowali się reprezentanci 120,000 akcji (akcja po 150 rs.). Zgromadzenie zagaił prezydujący ze strony Rządu Radca Tajny *Lewszyn*, a następnie odczytał pierwsze sprawozdanie o czynnościach Towarzystwa w ciągu pierwszego roku, które to sprawozdanie ma być drukiem ogłoszone.

Xięgarnia G. Leona *Glücksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami, otrzymała: nowo wydaną w Paryżu, *Grammaire analitique et pratique de la langue Polonaise a l'usage des Français par N. Orda* 1858; cena rs. 2 k. 25; i nowe wydanie Słowników polsko francuzkiego i francuzko polskiego, zeszyt 5ty. Prenumerata na całe dzieło z 6ciu poszytów składające się rs. 8.

U wód w Spa (w Belgji), gości tego roku, ze 2,500 osób, wszystkie prawie flamandzkiego pochodzenia i trochę Francuzów z Bruxelli lub Paryża, chwilową czyniących wycieczkę. Z Królestwa Polskiego kilka tylko osób przybyło, jako to: JW. *Petrowa*, Leon Hr: *Łubieński* i t.d. Teatr jest czasowy francuzki, wieczorów muzycznych i innych zabaw niebraknie. Polskich dzienników wcale niema.

W krótkim przeciągu czasu miasto nasze uposażone zostało w dwie instytucje, które je niebawem wprowadziły w poczet pierwszo-rzędnych Europejskich stolic, a mianowicie wodociągi i oświetlenie gasem. Cóż się okazało? oto, że dwie te innowacje, z takiem utęsknieniem przez nas wyglądane, zamiast poparcia, znalazły w mieszkańcach Warszawy obojętność i niechęć. Dziś, gdy każdemu, nietylko z zamożniejszych, ale i z mniej zamożnych właścicieli domów otwarte jest pole do zaprowadzenia w domach czystości i światła, tych dwóch głównych warunków nie tylko komfortu i przyzwoitości, ale nawet zdrowia i bezpieczeństwa, zamiast korzystać z dobrodziejstw jakie mają pod ręką, niektórzy z właścicieli lękając się expensu kilkudziesięciu, a choćby i kilkuset rubli, wolą pozostawić tak jak dotąd domy, mało dbając na uwygodnienie. Zagranicą uznano, iż wodociągi niezbędnemi są do zakładów fabrycznych; oprócz tego w każdym przyzwoitym domu, w każdym niemal lokalu zaprowadzono wodociągi dla utrzymania czystości, dla ułatwienia lokatorom prania i szorowania. Dla tego też nieznane są w domach prywatnych zagranicą te nieznośne wyziewy, na oddychanie któremi mieszkańcy Warszawy są skazani. U nas dotąd oprócz Hotelu Europejskiego nigdzie więcej z wodociągów korzystać nie chciano. Tyle okazałych nowych gmachów rok rocznie w Warszawie powstaje, a wszelako nigdzie nie uważaliśmy aby i przyszłą czystość domu na względzie miano. Przy budowie wychodzą tysiące na sztukatury i ozdoby zewnętrzne, ale nic zgoła na wodociągi. Lepiej jakoś zaczyna iść z gazem. We wszystkich znaczniejszych sklepach, w kilku fabrykach, u niektórych professjonistów, już zastąpiono jasnem i czystem światłem gazowem zakopcone kinkiety, które tam gdzie się dziś jeszcze spostrzegać dają, sprawiają wrażenie zabytków średniowiecznych. Co większa, na niektórych ulicach odległych, jako to: na Furmańskiej, na Gnojnej, a o ile sobie przypominamy i na Mostowej, zdaje się nam w drewnianym domku pod Nr 2563, już właściciele uznali potrzebę porządnego oświetlania swych possesji i zaprowadzili gaz u siebie. Ludzie praktyczni przekonali się, że zarzuty, jakoby gaz droższym był od oleju, niczem nie są uzasadnionemi; przekonali się nawet, że użycie gazu stanowi oszczędność; a to, raz dla tego, że gazu nikt kraść nie może, a powtóre dla tego, że już sama dogodność w zapalaniu stanowi jego zaletę, a nadto, że siła jednego płomienia gazowego, nieskończenie przewyższa siłę płomienia olejnego knotem przyćmionego. Nic dziwnego, że tam gdzie nie umieją się z gazem obchodzić, gdzie przez nieumiejętne odkręcanie kurków zbytecznie go tracą, gdzie należycie światła moderować nie potrafią, gdzie nakoniec w miejsce trzech lamp olejnych, jak dawniej, sześć lamp gazowych opalają, że tam w rezultacie pod rubryką »gaz« większa cyfra figuruje jak dawniej pod rubryką »olej.« Ale takiemi względami ludzie rozsądni się nie powodują, albowiem biorą pod rozwagę wydatek porównawczy na ścisłych zasadach obliczony. Dla tego to zamiarem naszym jest zwrócić uwagę PP. Właścicieli domów na gaz i wodociągi. Jeżeli wydatek ich odstrasza, to niechże mają to na uwadze, że gaz stanieć musi, w miarę jak się rozpowszechniać będzie, a co się tyczy jednorazowego expensu na urządzenie wodociągów i oświetlenia, to i na to pozostaje środek wzajemnego porozumienia się i ułożenia z kim należy.

Słyszeliśmy, iż celem rozszerzenia ulicy Bielańskiej, przy jej zakręcie wprost Tłomackiego, dopełnione być mają roboty zwężenia domu do Mennicy należącego, tudzież parterowego domu wychodzącego na też ulicę do pałacu niegdyś *Kossowskich* przytykającego. Rozpoczęta fabryka mularska, zdaje się wiadomość ową potwierdzać.

Onegdaj w Zakładzie Sierot Dziewczyn, zostającym pod zarządem Warszawskiego Tow: Dobro:, w obec Opiekunek i Członków tegoż Towarzystwa, odbył się roczny examin wychowanek pomienionego zakładu, a postępy ich w nauce Religji, tudzież czytania i pisania, jak niemniej czterech działań arytmetycznych i robót ręcznych kobiecych, okazały się zadowolniającemi.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej nowo otwierającej się przy ul: Nalewki, w domu *Natansona* Nro 2244*a*, ma zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, którzyby mnie swem zaufaniem zaszczycić raczyli, że na mocy udzielonego mi pozwolenia przez JW. Kuratora O. N., przyjmuję zapis w mieszkaniu mojem, od dnia 2 Sierpnia; kurs zaś nauk rozpocznie się z d. 16 Sierpnia. Polecając się więc łaskawym względom szano: Publiczności, zapewniam ją, że staraniem mojem będzie najusilniejszem, sumiennie odpowiedzieć podjętym obowiązkom, tak pod względem moralnym jako i naukowym.— Kazimiera *Słońska*.

Niżej podpisana, otrzymawszy pozwolenie od JW. Kuratora O. N. W., zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Sierpnia r. b., otwiera Szkołę prywatną Żeńską, przy ulicy Podwal pod Nr 519. Mam nadzieję, iż szanowna Publiczność swem zaufaniem zaszczycać mnie raczy.— *Lek*.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Pensji Wyższej prywatnej Żeńskiej, utrzymywanej przezemnie, przy Tłomackiem Nro 739, kurs nauk z dniem 4 Sierpnia r. b. rozpoczętym zostanie.— Joanna *Piętkowska*.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków Towarzystwa, że składanie do skrzynki w lokalu Resursy, kartek wyboru Reprezentantów, trwać będzie od dnia 2go do włącznie 7go Sierpnia r. b., codziennie od godz: 5tej z południa, a zarazem uprasza ich, ażeby ze składaniem takowych kartek w czasie oznaczonym pospieszyć raczyli.

Z listów i gazet zagranicznych dowiadujemy się, że młody Artysta tutejszy, Pan Hen: *Dąbrowski*, Fortepjanista, uczeń *Liszta*, *Dobrzyńskiego*, *Peschkiego* i *Sikorskiego*, teraz na dalszem kształceniu w Konserwatorjum Paryzkiem będący, używa chwil wakacyjnych dla zwiedzenia celniejszych miast południowej Francji i Hiszpanji. Pan *Dąbrowski* jest synem tutejszego Obytela. Niedawno bawił w Tuluzie, gdzie dwukrotnie w koncertach wystąpił, i zyskał ogólne zadowolenie słuchaczów. Dyrektor Konserwatorjum Tuluzkiego, w miejscowej gazecie, zdał sprawę z gry młodego naszego ziomka i wielkie mu przyznał zalety. Z Tuluzy P. *Dąbrowski* jedzie do Marsylji, a z tąd podobno do Madrytu.

W tych dniach wyszło dziełko p. t. *Zbiorek wierszy i wierszyków*, Wiktora *Dłużniewskiego*. Skład główny w xięgarni *Merzbacha*. Wzniosłość, szczerość i dążność prawdziwie postępowa, przytem całość odznaczająca się gładkością pióra i nadzwyczajnością pomysłu, nadają temu utworowi niepospolitą wartość. Trzy większe ustępy i drobne wiersze, stanowią osnowę dziełka, a mianowicie: 1) Słowa wieszcze, składające się z dziewięciu tytułów: Poświęcenie; Trzeciego dnia zmartwychwstał; Kometa czyli bojaźń godłem starego zakonu; Anioł-Zbawiciel (zapewne ma być godłem miłości); Trojaka pokusa; BÓG wieczną prawdą; BOŻE Narodzenie; Myśl i życie; Forma i grób, i Wiara zbawieniem. Drugi ustęp, który mógłby być pierwszą częścią jednego z najpiękniejszych poematów, świadczy o niepospolitej zdolności Pisarza, p. t. *Róża Rohatyńska czyli Roxolana Sultanka*. Ukrywa się tu ulubiona myśl Autora promieni historycznych czyli dzieje ludzkie w równych odległościach. Daje się zarazem spostrzedz walka dobrego i złego ducha, cywilizacji z barbarzyństwem, Chrześcjaństwa z mahometanizmem. Trzeci ustęp, t: j: Symbol tryumfu Chrześcjaństwa nad pogaństwem w Kamieńcu Podolskim pokazuje nam jedność dążności. Drobniejsze wiersze jak i powyższe utwory, noszą na sobie cechę prawdziwie poetycznego natchnienia. Cena tego dziełka kop: sr. 75.

*Wilno, dnia 15go Czerwca.*— Pracownia niezmordowanego, a zdolnego i biegłego w sztuce swej Rzeźbiarza i Medaliera Wileńskiego, Pana Ig: *Ostrowskiego*, w domu własnym na przedmieściu Popławy exystująca, od czasu jak donosiliśmy o jej wzorowych wyrobach, tak w biustach jako też w medalach, znacznie wzbogaconą została, a mianowicie przybyło w niej medali i biustów, odznaczających się tak wykończeniem, jako też podobieństwem rysów, z Dygnitarzy Wileńskich: JJWW: Xdza Wacława *Żylińskiego*, Metropolity; *Nazimowa*, Wojennego Jenerała-Gubernatora, i *Pochwiśniewa*, Gubernatora Cywilnego. Z ludzi zasłużonych literaturze krajowej i sztukom pięknym poświęcających się: Xdza *Herburta*, *Malinowskiego*, Ed: *Odyńca*, *Chodźki*, *Gusiewa* (Astronoma), *Kirkora*, Antoniego i Apolinarego *Kątskich*, *Tropiańskiego*, *Dmochowskiego* (Malarza), i *Surewicza* (Artysty Dramatycznego).

Już to jak zwykle, tak i wczoraj, z powodu przyjęcia udziału P. Adama *Hermana* w zabawie muzykalnej, odbytej w salonie Doliny Szwajcarskiej, pod kierunkiem P. E. *Bacha*, miłośnicy muzyki licznie się zebrali, aby podziwiać ten olbrzymi talent. Obok P. *Hermana*, dał się słyszeć towarzysz jego P. *Dulken*, Fortepjanista, a oba okrywani zasłużonemi oklaskami, prawdziwe swą grą sprawili zadowolenie Publiczności. Co do orkiestry Berlińskiej P. *Bacha*, ta zwyczajem swoim wywiązała się dobrze, nie pozostawiając nic do życzenia. Wątpliwa nieco od rana pogoda, nie dotrzymała do końca, bo lekki deszcz kilkakrotnie się puścił i nie jednemu przeszkodził w znajdowaniu się na tej zabawie. Jutro Panna *Mejsner*, która, z powodzeniem wystąpiła w zeszły Wtorek w salonie Szwajcarskiej Doliny, da się słyszeć poraz ostatni przed blizkim wyjazdem swoim za granicę. Spodziewać się należy nader licznego zebrania, Artystka ta bowiem udowodniła, że posiada talent. Wykona ona nader efektowy koncert *Webera*, z orkiestrą (F. moll) i śliczną kompozycję *Löschorna*, La belle Amazone, orkiestra Pana *Bacha*, ze swojej strony, urządza nader urozmaicony program.

W tych dniach ulica Długa, która jako długa, kilku kupców korzennych z dogodnością dla nich i dla Publiczności, pomieścić w sobie może, ujrzała otwarcie nowego takiego sklepu. Jest nim handel win i korzeni Pana Franciszka *Rozmanith*. Nazwisko takiej firmy dobrze już jest znane w Warszawie z handlu Pana Stanisława *Rozmanith*, na Nowym-Świecie. Na wzór sklepu Brata i przy licznych stosunkach negocjacyjnych, nowy sklep Pana *Franciszka*, już od razu bogato w towary i

ozdobnie urządzony został. W estetycznym i mile wabiącym porządku, piętrzą się tam rozliczne wina, likiery, i to wszystko co do ogólnego składu tego rodzaju należy. Niewątpim, że kto dla Publiczności z takim zasobem występuje, poparcia od niej odpowiedniego dozna.

Istniejący dopiero od kilku miesięcy magazyn wyrobów jubilerskich, PP. *Jarockich* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w domu zwanym *Rözlera*, odpowiedział oczekiwaniom tak pod względem gustu znajdujących się w nim przedmiotów, jako też co do urządzenia samego sklepu. Najlepszym tego dowodem, jest wzięcie, jakiego doznał w samych początkach i potrzeba sprowadzenia nowych transportów. Współwłaściciel onego P. Edward *Jarocki*, udał się w dniu onegdajszym za granicę, w celu zaopatrzenia go w większe zapasy, i można się spodziewać, że nie zawiedzie i teraz w wyborze pięknych rzeczy.

Co dobre to dobre i godne wspomnienia; dla tego też nadmieniamy, iż kto chce mieć wygodnie i prędko dobry but zrobiony, niech zajrzy do P. Stanisława *Paszkiewicza*, Majstra obuwia męzkiego, zamieszkałego przy ulicy Leszno Nro 657. Już to lat 6 upływa, jak majster wspomniony utrzymuje tam swój warsztat, a doborem materjału, rzetelnością i dokładnem wykończaniem robót, zyskał sobie u powierzających mu roboty wzięcie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Jerozolima*, Panna *Morska* 6-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Szczepkowski* i *Koehler* po 5-kroć; po Tańcach, Panna *Stier* i Pan *Kuhne*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 92 k. 18, wartość kuponu rs. 1 k. $32^2/_0$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82, dają rs. 14 kop: 79, wartość kuponu kop: $6^1/_0$.

---

AMERYKA. *Nowy-York, 10go Lipca.* — Podług doniesień z Mexyku, datowanych 6go b. m., Jenerał *Vidaurri* maszerował ku stolicy. — Kommodor *Page*, mający dowodzić eskadrą wyprawianą do Paraguay, miał wczoraj naradę z Sekretarzem marynarki w Washingtonie. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 24go Lipca.* — *Times* pod rubryką wiadomości dworskich donosi z Osborne, że wczoraj przybył tam z lądu stałego Hr: *Mensdorff-Pouilly*, dla odwiedzenia Królowej. Monarchini wraz z Małżonkiem wyjeżdża 4go Sierpnia do Cherbourga, pozostanie tam przez 5ty, a następnego dnia wróci do Osborne. — Izba Niższa dziś wyjątkowo odbyła krótkie posiedzenie południowe, przyjęła bil Indyjski poprawiony przez Izbę Wyższą i weźmie takowy pod rozwagę w przyszły Poniedziałek. Oprócz tego odczytała po raz trzeci kilka mniej ważnych bilów. (St: Anz:).

*Londyn, 26go Lipca, rano,* (telegram). — Podług pewnych doniesień, Królowa zamierza 10go Sierpnia udać się przez Antwerpję do Poczdamu. *Morning Chronicle* utrzymuje, że towarzyszyć będą Monarchini do Cherbourga Lordowie *Derby* i *Malmesbury*, oraz Kanclerz skarbu *D'Israeli*. Marszałek *Pelissier* zapewne odbędzie podróż do Cherbourga na flagowym okręcie Admirała *Lyons*. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 24go Lipca.* — Hr: *Flandrji* udał się wczoraj po południu na zwiedzenie Schönbrunn i Laxenburga, a w początku przyszłego tygodnia wyjedzie w podróż do Węgier. — Poseł Angielski Lord *Loftus*, udaje się wkrótce dla odpoczynku do Baden-Baden. — Słychać, iż teraźniejszy Poseł Austrjacki w Dreznie, Xiążę Ryszard *Metternich*, otrzyma poselstwo w Petersburgu, a miejsce jego teraźniejsze zajmie Xiążę *Schönburg*, uwierzytelniony obecnie w Karlsruhe.— Kardynał *Silvestri* wczoraj wrócił z Rzymu. Przywiózł on tu kilka Relikwji darowanych przez PAPIEŻA Członkom Rodziny Cesarskiej. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 23go Lipca.*— *Monitor* donosi, że Cesarz otrzymał pismo, którem Felix *Zuloaga* zawiadamia go o swym wyborze na Prezydenta Rzeczypospolitej Mexykańskiej, oraz list pisany przez tegoż, z powodu zamachu w d. 14m Stycznia.— Płace Pomocników Nauczycieli Elementarnych, powiększono z 400 fr: na 500, jako minimum. Muszą oni przesługiwać najmniej trzy lata, aby otrzymać stopień Nauczyciela z płacą 600 do 800 fr:. We Francji także okazuje się zjawisko, iż coraz mniej bywa spółubiegających się o Nauczycielstwo Elementarne. Dziwić się temu nie można, bacząc na nędzną płacę przywiązaną do urzędu i wzrastającą drożyznę. — Sułtan wyznaczył córce P. *Eveillard*, 12,000 fr: pensji, oraz przysłał do Paryża 250,000 fr:, dla rozdania między rodziny innych pomordowanych osób.— *Monitor* ogłosił potwierdzone przez Cesarza prawo, nadające pensje rodzinom pozostałym po poległych, podczas zamachu 14go Stycznia, oraz osobom ciężko ranionym.— Wydany został dekret dotyczący szkół normalnych. Dekretem tym zrobiono examina przystępniejsze, ale tytuł *Agrégé*, nie będzie udzielany przed 25ym rokiem życia. (St: Anz:).

Krąży tu pogłoska, niezbyt jednak wiarogodna, że Królowa Angielska, nietylko wysiądzie na ląd w Cherbourg, ale zabawi tam przez trzy dni. — Aresztowania w St. Etienne, przybierają większe rozmiary. Podobno wykryto tajne stowarzyszenie.— Słychać, iż Sardyński Minister *Cavour* był w Plombières i widział się z Cesarzem. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 22go Lipca,* (tele:).— Dekretem Królewskim uporządkowaną została na nowo administracja archiwum i bibljotek Państwa. Dotychczas odkładano zawsze na później, tak uporządkowanie jak i uczynienie przystępnemi, tych bogatych zbiorów.— *Iberia* donosi, że 23go Maja parostatek *Vasco Nunez de Balboa* z dywizji floty w Gwinei stojącej, zawinął do portu St. Isabel, a 28go b. m. zajął w posiadanie wyspę, której Gubernatorem mianowany został Komendant dywizji. — Król i Królowa przybyli o 3ej rano do Villacastio. (St: Anz:).

NIDERLANDY. *Haga, 21 Lipca.*— JO. Xiążę *Gorczakow*, NAMIESTNIK Królestwa Polskiego, przybył tu, dla używania kąpieli morskich w Scheveningen. (N. P. Z).

PORTUGALJA. *Lizbona, 15go Lipca.* — Dziś obchodzono tu uroczyście rocznicę urodzin Królowej *Stefanji*. Wieczorem miasto oświetlono. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. *Turyn, 19go Lipca.* — Dziś rano zmarł tu nagle Deputowany *Buffa*, b. Intendent Jeneralny Genui, jeden z znakomitszych mówców Parlamentu Subalpińskiego. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Bank gry w Bad-Baden, płaci rocznie za przywilej 300,000 franków, i ma prawo siedmnasto-letniej dzierżawy zacząwszy od roku 1854. Lecz po upływie lat ośmiu wolno dzierżawcom odstąpić kontraktu, zaś na odwrót wolno Bad-Badenowi umawiać się o podniesienie czynszu jeśli dzierżawcom podoba się bank utrzymać nadal. Za cztery lat więc pokaże się kto lepiej czy Bad Baden czy dzierżawcy wyjdą. Jak dotąd, Bad Badenowi bardzo dobrze z tym bankiem, bo opłata za przywilej nie idzie na skarb Rządu, ale wyłącznie na samo upiększenie miasta jest przeznaczona, i Bad-Baden przeistoczył się teraz w prawdziwe pieścidełko, odkąd Komissja łaziebna tak wielką summę co rok pobierać zaczęła. Ale i dzierżawcom musi się wieść nie źle, kiedy mimo opłaty rocznego czynszu i setnych innych wydatków rocznie do 700,000 wynoszących, liczyli w ostatniej porze letniej przeszło dwa miljony dochodu. I jeszcze to warunek jeden kontraktu zastrzega: »Gra niech nie będzie łakoma,« dla tego nie dozwala się tylko trzech stołów, jeden na »Rouge et Noir,« a dwa na »Roulettę,« i na to się podpisał P. *Benazet*, sam właściciel i przedsiębiorca tego banku Bad-Baden. (Mój Boże, co tam tutejszych pieniędzy poszło na upiększenie Bad-Badenu!) — Znowu w Albanji, w Valonie, dały się czuć liczne wstrząśnienia ziemi; szczęście że żadnej nie wyrządziły szkody. — Pewien uczony mawiał, że są trzy rodzaje głupstwa: 1) Nic nie umieć. 2) Umieć źle to co się umie. 3) Umieć co innego jak to co się wiedzieć powinno.

---

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aramowicz Ign: Oby: z Charkowa nr 601; Baranowski Alex: Oby:, i Gawlikowski Jan Ases: Koleg:, z Petersburga nr 634; Kosicki Jul: Prezes Tryb: z Kielc nr 625; Potocki Mich: Hr. z Witebska nr 613; Zakrzewski Marcin Ob: z Janowa nr 601. — Dembowski Tytus Oby: z Nacpolska nr 414; X. Jakubowski Jan Kanonik z Milejowa nr 584; Pietrasiewicz Adolf Ob: z Gub: Wileńskiej nr 625; Rajski Porucz: z Petersburga nr 2673; Waga Maurycy Oby: z Zawiercia nr 2680.

*Wyjechali*: Babecki Alex: Porucz: do Brześcia Lit:; Buchwostow Piotr Rad: Stanu do Petersburga; Dmochowski Fran: Oby: do Płocka; Ujejski Fran: Oby: do Radziejowic. — Bogucki Joachim Ob: do Jezior; Mieszkowski Ign: Ob: do Kraski; Żyliński Ludw: Ob: do Brześcia Lit:.

*Przyjechali koleją żelazną*: Baron Rudolf Naucz: Gimnazjum z Wrocławia nr 2783; Studziński Kar: Art: Muzy: z Krakowa nr 366; Zalewscy Bron: i Fran: Oby: z Drezna nr 414. — Brodowicz Józ: Asses: Koleg: z Krakowa nr 625; Schlesinger Max Kapelmistrz z Wiednia nr 414; Starzyński Mich: Ob: z Paryża nr 608; Wołłowicz Julja Ob: z Paryża nr 414.

*Wyjechali koleją żelazną*: Marek Bernard starszy Inżen: do Krakowa; Piotrowski Józ: Dr, i Zaborowski Tom: Urzęd: Kancel: JO. Xcia Namiestnika Królestwa, do Paryża. — Baranowski Alex: Radca Hono: do Karlsbad; Wielogłowski Walery Ob: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

W Biurze Rządu Gub: Warszawskiego, odbywać się będą głośne licytacje, na dostawę ŻYWNOŚCI, przez jednoroczny przeciąg czasu czyli od d. 19 Września (1 Październ:) r. b. do włącznie dnia 18/30 Września 1859, do Więzień i Aresztów, j. t. 1) w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. do 2ch Więzień Głównych w Warszawie Arsenału Policyjnego przy Magistracie m. Warszawy, do Arsenału Włóczęgów i Spisowych przy Rządzie Gub:, oraz do Domu Badań w Piotrkowie. — 2) w d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., do Domu Kary w Sieradzu i Domu Badań w Kaliszu. — 3) w d. 1/13 Sierpnia r. b., do Domu Badań w Brześciu Kujawskim i Łęczycy. Licytacje rozpoczną się o godz: 11 z rana.

**Pozwolenie** do udzielania Lekcji Muzyki, wydane Józefowi Bichler, zaginęło na trakcie Rowieńskim. Znalazca raczy takowy oddać pod Nr 1615 przy ulicy Brackiej.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godz: 12 w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, na rozbiór 16 IZBIC, Numerami od 1 do włącznie 17 oznaczonych, a na dawnej linji Mostu pod Cytadellą Alexandryjską na Wiśle stojących.



Wójt Gminy Rządowej Marymont, zawiadamia, że wszelkie POLOWANIE w dobrach Marymont, Ruda, Bielany i Wawrzyszew, jest zabronionem. Straż miejscowa z przekraczającemi niniejsze ostrzeżenie, postąpi według prawa.

Poszukiwaną jest **Kolonja** w glebie ziemi dobrej, z inwentarzem żywym i martwym; — może być i w odleglejszem punkcie od Warszawy. — Wiadomość w każdym czasie pod Nr 2438 przy ulicy Nowolipie.

Dnia 28 b. m. zgubioną została w przechodzie ulicą Senatorską, Lesznem lub Długą, **PORTMONETA**, w której znajdowało się Biletami Bankowemi 100 Rs. i 50 Rs. Kuponami od Listów Zastawnych, Rs. 6 kop. 60 i kilka złotych drobną monetą. Łaskawy Znalazca raczy odnieść pod Nr 673B przy ulicy Leszno, na 1e piętro, za nagrodą Rs. 25.



Dnia 26 b. m., we Wtorek, kupując Laskę, zgubione zostały przez podróżnego **Rs. 22**; że ta osoba pierwszy raz jest w Warszawie, nie wie w którem kupowała Sklepie. — Wyszedłszy w parę godzin po tej stracie na miasto, zgubiono znów **Pugilares** żółty, w środku fioletowy, w którym było Rs. 15. Uprasza się uczciwego znalazcy o zwrot za nagrodą jeżeli zażąda, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1007, na 1e piętro na lewo, gdzie mieszka właściciel.

W dnia 27 b. m. zgubiony został przy ulicy Chłodnej URZĘDOWY **OBLIG** zeznany w Gąbinie przed Rejentem Lewandowskim, przez Jacentego Jendrzejewskiego na rzecz Anny Jendrzejewskiej do odebrania tysiąca Złp: od Wincentego Kogutkowskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego za nagrodą pod Nr 900 przy ulicy Chłodnej, gdyż nikt z niego użytku mieć nie może, bo właściwe ostrzeżenie zrobiono. — Wiadomość u P. Ner.

Wiadomość o zagubionej przed kilką dniami **MAPPIE** wielkiego rozmiaru na płótnie, powziąść można w Handlu Tomasza CZABAN, w gmachu Teatralnym Nr 474.



Z powodu wyjazdu, jest do najęcia na miesiąc Sierpień i Wrzesień **LOKAL** frontowy z 3ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju z Fortepjanem i Meblami, pod Nr 297, wprost Zamku na pierwszem piętrze. — Obejrzeć można od 10ej do 3ej po południu.

Odwołując się do przychylnych dla mnie podań w Nrach 269 z r. z. i 163 z r. b. Kurjera Warsz: zamieszczonych, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że i nadal usilnie starać się będę odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu, kształcąc Panny oddane mi do nauki w Krawiecczyznie, tak w najgustowniejszym kroju i szyciu sukien damskich, jak i pod względem moralnego i przyzwoitego prowadzenia się: kroju zwłaszcza Panny wyuczyć się mogą przez jeden miesiąc. Osoby zatem interessowane każdego czasu powierzyć mi mogą swe córki lub wychowanki, a przekonane i nadal o moich dobrych chęciach, nie będą mi szczędzić, jak dotąd, swych względów i życzliwości. — Nowe-Miasto, Nr 339.

**Kochańska.**



**Ogrodnik** z wyższym ukształceniem, sprowadzony z Niemiec, a w kraju tutejszym sprawujący obowiązki przez lat 5, w jednym z ozdobnych i kosztownych ogrodów, zaopatrzony w chlubne świadectwo, potrzebuje umieszczenia od Śgo Michała r. b. Ktoby więc z Właścicieli Ziemskich potrzebował Ogrodnika biegłego w swej sztuce i pragnął, bliższego powiadomienia o warunkach do zawarcia stosownego kontraktu, raczy udać się przez korrespondencję, pod adresem do P. Henryka Harrer w Orońsku, pierwszej Stacji Pocztowej za Radomiem, na trakcie bitym Krakowskim. 1

W d. 10 Lipca r. b., za zezwoleniem Władz Wyższej, otworzyłem nową **APTEKĘ** w m. Powiatowem Rawie, w domu pod Nr 8, w Rynku położonym, zaopatrzywszy takową we wszelkie środki Lekarskie, dotychczas w użycie wprowadzone, o czem mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanownych Mieszkańców tej okolicy.— K. Strzelecki, Magister Farmacji. 1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **ZAKŁAD i BILLARD**, za pomierną cenę, na Nowym-Świecie pod Nrem 1261 (23).



Jest do sprzedania **KOCZ** na leżących resorach w najlepszym stanie, oraz **KARETA** poczwórna na leżących resorach i Nejdyczanka na leżących resorach, pakowna; przy ulicy Leszno pod Nrem 729.

Dnia 28 t. j. we Środę, o godzinie 10 zrana, w przejściu z ulicy Mariensztad przez most na Pragę, zgubiono poszyt **PAPIERÓW** w Kopercie. Łaskawy znalazca zwrócić je raczy pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztad, za nagrodą.



**ŚLEDZI** prawdziwych Hollenderskich, wyborowych, bardzo tłustych i miękkich, nadszedł znaczny transport w całych, pół i ćwierć Baryłkach do Handlu Win i Korzeni *Piotra Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie.— Tenże Handel zaopatrzony jest ciągle w **Pomarańcze i Cytryny** w najlepszych gatunkach en grous i częściowo, zawsze po cenach przystępnych.

**HOTEL HEINEMANNA**



POD ZŁOTĄ GĘSIĄ, W WROCŁAWIU.

Hotel ten znany od lat 60 podróżnym z Królestwa, jako najlepszy Hotel w Wrocławiu, został na nowo z wielką wygodą i przepychem urządzony. W Hotelu tym mówią po polsku i po francuzku, tudzież prenumerują Gazety w obu tych językach. Przytem zaręcza się za najściślejszą rzetelność. 6

**OGŁOSZENIE PRAWDZIWYCH ANGIELSKICH CUKIERKÓW.**

Sławne nasze Cukierki fruktowe (Rocks i Drops), oddaliśmy w komis wyłącznie na całe Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie, Panu K. *Grohnert*, Cukiernikowi w Warszawie, i li tylko od tegoż takowe nabywać można.

*Londyn, 15go Czerwca 1858 roku.*

**Charles Quinxford et Comp:**, Royal Streett Nr 25.

Stosownie do ogłoszenia PP. *Charles Quinxford et Comp:* w Londynie, polecam te sławne Cukierki od tegoż Domu Handlowego mnie nadesłane, donosząc zarazem, iż otrzymałem Świeży Transport takowych, i sprzedaję Słoik po kop: $37\frac{1}{2}$ (czyli złp. 2 gr: 15); handlującym w większych partjach, rabat odstępuję.— *Warszawa, dnia 30go Lipca 1858 roku.*

**Karol Grohnert,**

Właściciel Cukierni przy ulicy Senatorskiej Nr 461.

**KOLONJA** Nr 1, za Rogatkami Jerozolimskiemi wiorst 12, w dobrach Falenty, (Laszczki) z zabudowaniami dworskiemi i gospodarskiemi z gruntem włók dwie miary nowop: (dziesiatin 30), z zasiewami jaremi i ozimemi, do sprzedania z wolnej ręki, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu u Kapitana Seger. 3

Różne **LOKALE** do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w nowo wymurowanym domu przy ulicy Gęsiej Nro 2286. Wiadomość u Pisarza Piotra *Tarkowskiego*.

Jest do zakupienia Zbiór **FRUKTÓW** dość dużego Ogrodu, a mianowicie: Moreli, Winogron, Śliwek etc. etc., lub całkiem zaraz do wydzierżawienia tenże Ogród. Wiadomość na miejscu, Numer 1857, ulica Zakroczymska, u Właściciela domu.

**MŁODECKI KRAWIEC MĘZKI w Ostendzie.** — Mam honor zawiadomić WWPP. Obywateli Polskich, iż otworzyłem w mieście Ostendzie Sklep Towarów Wyborowych, pochodzących z rękodzielni angielskich, francuzkich i belgickich. Co się tycze ubiorów na miarę, zaręczam że żaden z krawców tutejszych, ani lepiej ani taniej uskutecznić nie jest w stanie. Od młodości mojej pracowałem w tym zawodzie u najlepszych krawców paryzkich, naprzód jako robotnik potem jako krajczy.—Sługa uniżony, *Młodecki*, Krawiec Męzki, przy ulicy du Singe Nr 10. 2

**FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w Żyrardowie.**

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakows: Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **płócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

**Webowych**, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65— Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

**Prześcieradłowych** bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

**W Rollach bez appretury**, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467*a*, ulica Senatorska.

Zaopatrzony również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i dessertowe, **drelichy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względom Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STĘPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Ktoby sobie życzył z Panów **Subjektów Zegarmistrzowskich** objąć kondycję u Czermińskiego, Zegarmistrza w mieście Gubernjalnym Lublinie, niech się zgłosi listownie dla lepszego porozumienia się o warunkach, pod adresem: „Józef Czermiński, Zegarmistrz w Lublinie." 3



W dobrach Serniki pod Lubartowem, o wiorst 21 od Lublina, stoją do sprzedania **Konie** wierzchowe zupełnie ujeżdżone, oraz **Klacze** ze źrebiętami i **Młodzież** dwuletnia i trzechletnia, po cenach umiarkowanych. — Trener, Newmann. 3

ZAKŁAD ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNY, ma honor donieść, iż przy końcu bieżącego tygodnia odbierze nowy transport NASIENIA RZEPY ŚCIERNIOWEJ.— *Ostrowski et Comp:*, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, naprzeciw Kommissji Skarbu. 2

W dniu 2 Sierpnia r. b., sprzedaną będzie w Gdańsku przez publiczną licytację, jedna z najbogatszych kollekcji **MONET i MEDALÓW** Polskich, do P. Mathy, Konsula Belgijskiego należąca. Lubownicy narodowych zabytków, nie zechcą zapewne opuścić tej jedynej zręczności nabycia tak pięknego zbioru, który inaczej dostałby się w obce ręce. P. Karol Beyer, posiadający jedyny exemplarz katalogu pomienionego zbioru, życzącym, chętnie udzieli go do przejrzenia w zakładzie swym fotograficznym, na Krako: Przedmieściu. 2

W **MAGAZYNIE Strojów** przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko Reformatów pod Nr 468/9, a nateraz Nr 22, z powodu szczupłego miejsca nastąpiła **wyprzedaż** wszelkiego rodzaju Strojów Damskich po cenach znacznie zniżonych i stałych, która tylko przez dni kilka uzupełniać się będzie. — Obok tego znajduje się w tymże Magazynie **Szal biały** z puchu Syberyjskiego i także **Chustka**, które posłużyć mogą w tualecie Dam do Teatru w porze chłodnej. 2

Ktoby z PP. Cukierników, Restauratorów lub innych Przedsiębierców życzył sobie nabyć dla przyjemności swych gości kompletnie urządzoną **Wystawę Stereoskopów** Paryzkich, składającą się z 4ch dwuocznych Lornet, wraz z przynależnemi do tego widokami, zechce się zgłosić pod Nr 586B przy ulicy Długiej do Zakładu Gastronomicznego. — Tamże jest także do sprzedania zdatny na prowincję **SZYLD** dla Restauratora, z blachy żelaznej, na takiejże sztycy, z wymalowanym po obudwu stronach Żarłokiem i napisami, wysokości blizko łokci 3 a szerokości łokieć 1. Malowidło na tymże, jest zdolnego Artysty. 1

**FABRYKA MACHIN**
**I NARZĘDZI ROLNICZYCH**
**w Lublinie.**

Dotąd pod firmą D. Baird exystująca, przeniesioną została z domu Powązkowskich przy ulicy Nowej do domu W. Konwickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Hotelu Bawarskiego i odtąd wykonywać będzie najakuratniej wszelkie obstalunki, któremi ją JWW. i WW. Obywatele Ziemscy zaszczycać raczą.—Odtąd nosić będzie firmę:

**J. BAIRD et A. MAC. LEOD.**

Są do sprzedania z wolnej ręki, różne **Rzeczy**, mogące służyć do Zakładu Kawiarni lub Bawarji, j. t. Bufet jesionowy, Szyldy dla Kawiarni, Sofa, Stoły, Krzesła, Lustro, Samowar, Lampa, Kinkieta, Stolik do kart, Serwety, Firanki, Fajecznik, Schodki, Garki żelazne, Filiżanki, Spodki, Tacki, i inne rzeczy; oraz Chustka francuzka biała w palmy, i inna garderoba, przy ulicy Podwal wprost Kapitulnej pod Nr 304, na 1m piętrze, drzwi przy schodach. 2



Para **KONI** gniadych karecianych, rosłych, z których jeden ma lat 6, a drugi starszy, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej w domu Nr 490. Wiadomość do godziny 12ej rano, u Rządcy domu lub u Stangreta Antoniego. 1

**Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny.**

Ma honor polecić **Grabie do zbierania główek nasiennych białej koniczyny**. Nasienie białej koniczyny, bardzo słabo w główkach się trzyma, tak, że przy sieczeniu większa ilość Nasienia pozostaje na ziemi; koniczyna bywa tak nizką, że ją kosą zająć niepodobna prawie. Narzędziem tem, zapobiega się ubytkowi, można bowiem zbierać nasienie koniczyny do sieczenia nieprzeznaczonej i dziko rosnącej. Cena Grabi rs. 2 kop. 25 za sztukę.

**Ostrowski** et Comp:.
Ulica Rymarska wprost Kommissji Skarbu Nr 472.

**Posadzki** złożono w komis do sprzedania sztuk kilkaset w różnych gatunkach, po różnych cenach, w gwiazdy, w Zajeździe W. Kielca, przy ulicy Królewskiej, i tenże Fabrykant na różne gatunki Posadzek zrobienia obstalunku przyjmuje, w każdym czasie, na prowincje. Wiadomość u Numerowego Jana. 1



Są do sprzedania **Meble** mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, jako to: Garnitury z wysłaniem i bez wysłania, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka, Tualety i Biórka, większe i mniejsze, Szeszląki, Kozety, Napoleonki skórą amerykańską pokryte, Szafy, Komody, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, i inne meble. Jest także do zbycia Kozeta, 6 Krzeseł, i Stolik, mahoniowe, adamaszkiem wełnianym pokryte, używane, za pomierną cenę, pod Nr 1385, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych. Wiadomość na miejscu u Stolarza. 1

Rodowita Niemka, posiadająca Patent, która przez wiele lat na pensjach, jako i w prywatnych domach obowiązki Korrepetytorki pełniła, życzy udzielać LEKCJE konwersacji, za miernem wynagrodzeniem. Osoby zaś, które łaskawe były w skutek pewyższego ogłoszenia mego poprzednio już w Kurjerze zamieszczonego, zgłaszać do mnie i z powodu zajęcia mego lekcjami, w domu nie zastały, przepraszam najmocniej, i aby im oszczędzić próżnego pofatygowania się, oświadczam, iż bliższą wiadomość o mnie powziąść mogą u Rządcy domu pod Nr 114 przy ulicy Piwnej, a zemną widzieć i bliżej porozumieć się mogą w mieszkaniu mojem w tymże domu każdodziennie od godz: 4 do 6 z południa, wyjąwszy Środy i Niedziele. 1

Przebywający za granicą przez lat 28 rodowity Polak, przez ten czas ukończywszy tam kurs Agronomji i Mechaniki Rolniczej, poświęcający się ciągle naukowości, posiadający języki obce, w tych dniach powrócił do kraju i pragnie umieścić się **do zarządu dóbr** w Królestwie lub Cesarstwie, albo wojażowania za granicę, na Rządcę domu w Warszawie, nareszcie do zatrudnienia do jakiego mógłby być przydatnym. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Żelaznej Nr 1129 2



W mieście Częstochowie, jest do wydzierżawienia od Sgo Michała r. b., **DOM** murowany, z obszernym Ogrodem fruktowym i warzywnym, tudzież oddzielnym gruntem, blizko Dwerca Kolei Żelaznej położony, w którym od lat kilku istnieje Zajazd, dogodny na jaki-kolwiek Zakład przemysłowy. Ktoby był w chęci wydzierżawienia takowego, zgłosić się raczy do Kantoru Informacyjnego J. Kaczanowskiego. 2



Córka zgubiła **FOTOGRAF** swego Ojca, w kształcie małego Medaljonu, oprawny w złoto z emalją szafirową; — uprasza się znalazcę o oddanie takowego do zarządzającego domem Nr 726, przy rogu ulic Orlej i Leszna, za nagrodą, jeżeli tej będzie wymagał. 1

Jest do sprzedania za pomierną cenę **ŁÓŻKO ŻELAZNE** z Fabryki *Mintra*, prawie nowe i w najlepszym stanie. Wiadomość nad Drukarnią Kurjera.

Dla braku miejsca, jest do sprzedania sklepowa **Szafa**, która może być użytą w każdym handlu; Szyldy z podstawami, Pulcik sklepowy do pisania ze stolikiem. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 484 w pałacu dawniej Rechanowskich; w bramie na dole, gdzie drzwi zielone.



**Fortepjan, Kanapa**, 6 Krzeseł, Stół owalny, 2 Napoleonki, 2 Fotele i Stolik pod lustro, wszystko prawie nowe, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 w domu P. Karola Freund, na dole od frontu, na prawo. 1



Żądane są do zamiany, **Domy** w Warszawie na **Dobra** tak mniejsze jako i większe, bez względu na wysokość ceny domów. — Dobra zaś są jedne położone w blizkości Warszawy o mil kilka, inne w stronach nieco więcej oddalonych. Ktoby życzył z PP. Właścicieli domów podobnej zamiany, raczy się zgłosić po bliższą informację do Kantoru Przemysłowo-Komissowego pod firmą K. Orłowski i Spółka, przy ulicy Długiej pod Nr 489*b*, na pierwsze piętro.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*. stóp 3 cali 0. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Dwaj Złodzieje*.— *Łobzowianie*.

**WYSTAWA STEREOSKOPÓW.**

Dnia 30 b. m. rozpoczyna się nowa zmiana starożytnych historycznych Widoków, pod tytułem: PODRÓŻ po Egipcie, Nubji, Renie, Włoszech, Turcji, Grecji, Hiszpanji i Szwajcarji, codzień widzieć można; przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem. Bilet wejścia, kop: 20 i $2\frac{1}{2}$ na ubogich; Dzieci płacą połowę.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 18 (30) Lipca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.